

26.11.2010

Zbigniew Czeakański

autor: Uczniowie i harcerze Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Zofii w Sanoku, w ramach projektu CEO
Ślady przeszłości – 14.06.2007r., red. Maja Rzeplińska

Zbigniew Czeakański w czasie wojny dowodził Harcerską Kampanią Obrony Lwowa i uczestniczył w konspiracji na terenie okupacji sowieckiej. Odważny i szlachetny zapisał się w pamięci swoich towarzyszy.

Urodził się 4 lipca 1907 roku w Kataharówce w powiecie tarnopolskim, w rodzinie leśniczego, jako pierwszy z szóstki rodzeństwa. Po kilku latach cała rodzina Czeakańskich przeniosła Siudo Sanoka. Tu Zbigniew rozpoczął naukę w gimnazjum, i wstąpił do harcerstwa. W 1928 roku zdał maturę i, aby pomóc młodszemu rodzeństwu i zdobyć dalsze wykształcenie, zdecydował się na zawodową służbę wojskową. Szkołę Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie ukończył z pierwszą lokatą w sierpniu 1931 roku. Służył we Lwowie. Jednocześnie nadal był aktywnym harcerzem, w Polowie lat 30 XX wieku prowadził lwowski I Hufiec Harcerzy i uzyskał najwyższy stopień harcerski – harcmistrza. Prowadził szkolenia z zakresu obronności z harcerzami i harcerkami. Za zezwoleniem władz wojskowych nosił zawsze na mundurze Krzyż Harcerski. 10 czerwca 1939 roku, rozkazem Naczelnika Harcerzy, został mianowany komisarzem Pogotowia Wojennego we Lwowie, obejmującego teren trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Od wybuchu wojny dowodził kompanią harcerską, wchodzącą w skład formacji ochotniczych i pełniącą funkcje wartownicze. Obraz Czeakańskiego z tamtych czasów dobrze rysuje wspomnienie Zbigniewa Nowickiego, żołnierza kompanii:

„Za pagórka wyłoniło się trzech żołnierzy niemieckich z podniesionymi rękami, ten w środku miał zabandażowaną głowę, a za nimi harcerzyk z karabinem gotowym do strzału, większym chyba od niego. Kiedy podeszli do spożywających posiłek żołnierzy ranny jeńiec łapczywie patrzył na druha, który jadł jabłko. Ten wstał, podszedł do jeńca i podał mu drugie jabłko. Niektórzy druhowie szemrali na ten widok – a po co drań tu laź, dobrze mu tak. Wtedy porucznik Czeakański pochwalił czyn druha, który jeńcowi podał jabłko i przypomniał przyrzeczenie „nieść chętną pomoc bliźnim” a także o ochronie jeńców postanowieniami genewskiej konwencji.”

22 września w wyniku kapitulacji Lwowa kampanię rozwiązano. Jeszcze w ostatnim dniu walk Czeakański ożenił się z Jadwigą Bukowską. Później próbował przedostać się na Węgry i dalej do Rumunii, ale został zatrzymany przez Sowieców. Udało mu się uciec i włączyć w działalność konspiracyjną w strukturach znowu wojskowych i harcerskich. Został aresztowany w czasie podróży inspekcyjnej został w Drohobyczu i przewieziony do Lwowa. Tam sąd NKWD skazał go na karę śmierci. Zaginął bez wieści 30 czerwca 1941 roku, w czasie wkraczania Niemców do miasta, prawdopodobnie został zamordowany w więzieniu przy ulicy Łackiego. Rodzinie, mimo usiłowań, nie udało się do dziś uzyskać dokładniejszych informacji na jego temat.